

Edward Zyman

## O (nie)zbędności mostów z papieru. Z kart Polskiego Funduszu Wydawniczego w Kanadzie

*Gdyby nie było słów wszystko byłoby bezimienne*  
Wacław Iwaniuk

Życie kulturalne polskiej diaspory w Kanadzie nie zostało jak dotąd poddane gruntownemu opisowi i refleksji badawczej. Ukazało się co prawda kilka ważnych pozycji poświęconych głównie literaturze, plastyce i teatrowi<sup>1</sup>, nie przynoszą one jednak całościowej syntezy kulturalnego dorobku polskiej społeczności w kraju klonowego liścia. Blisko milionowa Polonia kanadyjska, skupiona przede wszystkim w Ontario (w samym Toronto mieszka około 250 tysięcy Polaków), lecz także w kilkunastu większych miastach innych prowincji, powołała do życia kilkaset – często bardzo aktywnych – organizacje, stowarzyszeń, instytutów, bibliotek, klubów, zespołów folklorystycznych, scen teatralnych, kabaretów, pism, redakcji radiowych i telewizyjnych<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Funkcję ważnych dokumentów w tej mierze pełnią m.in. książki: Justyny Budzik, *Zadomowieni i wyobcowani. O sytuacji pisarzy polskich w Kanadzie* (Kraków–Toronto 2013), Ireny Habrowskiej-Jellaczyc i Adama Tomaszewskiego, *Ze sceny i estrady* (Toronto 1987), Jadwigi Jurkszus-Tomaszewskiej, *Kronika pięćdziesięciu lat. Życie kulturalne polskiej emigracji w Kanadzie 1940-1990* (Toronto 1995), Joanny Sokołowskiej-Gwizdki, *Teatr spełnionych nadziei. Kartki z życia emigracyjnej sceny* (Gdynia 2016), Katarzyny Szrodt, *Polscy artyści w Kanadzie 1939-1989* (Warszawa 2020), Edwarda Zymana, *Scalić oddalone. Fundacja Władysława i Nelli Turzańskich 1988-2008* (Toronto 2008) i *Mosty z papieru. O życiu literackim, sytuacji pisarza i jego dzieła na obczyźnie na przykładzie Polskiego Funduszu Wydawniczego w Kanadzie w latach 1978-2008* (Toronto 2010).

<sup>2</sup> Długą listę szczególnie zasłużonych dla polskiej kultury w Kanadzie instytucji tworzą m.in. Polski Instytut Naukowy i Biblioteka im. Wandy Stachiewiczowej w Monreale, Polsko-Kanadyjski Instytut Badawczy, Fundacje Millenium, Reymonta i Mickiewicza, Polski Fundusz Wydawniczy w Kanadzie, działająca w latach 1988-2015 prywatna Fundacja Władysława i Nelli Turzańskich oraz szereg instytucji kulturalnych powołanych do życia przez falę emigracji posolidarnościowej, takich na przykład jak Toronto Sinfonietta Macieja Jaskiewicza, Salon Muzyki i Poezji im. Jerzego Pilińskiego Marii Nowotarskiej czy Celebrity Symphony Orchestra Andrzeja Rozbickiego.

Intencją tego szkicu jest przybliżenie krajowemu czytelnikowi historii, działalności i osiągnięć Polskiego Funduszu Wydawniczego w Kanadzie, instytucji charytatywnej, która wpisała się trwale w ostatnie półwiecze Polonii kanadyjskiej.

Gdy w 1976 r. w Toronto, w wyniku trwających od dłuższego czasu w polskim środowisku twórców i animatorów kultury dyskusji na temat konieczności powołania do życia oficyny wydawniczej z prawdziwego zdarzenia, pojawiła się idea Polskiego Funduszu Wydawniczego w Kanadzie, literatura w kraju nie mogła przemawiać pełnym głosem. Był to już jednak czas, gdy powstawały pierwsze niezależne ośrodki opiniotwórcze (redakcje, wydawnictwa, stowarzyszenia), które w zasadniczy sposób modyfikowały krajowy obieg informacji. Państwowy (partyjny) monopol wydawniczy stawał się nieodwracalną przeszłością. Do społecznej świadomości zaczęły przenikać, obnażając skłamaną, pełną przemilczeń wersję narodowej historii, skrywane dotąd fakty, zdarzenia i nazwiska. W zamyśle twórców Funduszu, miał on stanowić kolejne ogniwo niezależnego obiegu wartości, przyciągające jednostki świadome roli, jaką pełnić może na obczyźnie polska książka, kultura w ogóle.

We wstępie do *Mostów z papieru*, tomu, w którym po latach starałem się udokumentować dokonania Polskiego Funduszu Wydawniczego w Kanadzie, pisałem:

[...] dzieje książki ojczystej poza krajem, heroizm miłośników polskiego słowa z uporem podejmujących rozliczne wysiłki, by trwało ono w emigracyjnej zbiorowości jako żywa, inspirująca wartość, wykraczają poza funkcjonowanie konkretnej organizacji. Są czymś więcej: ważnym przyczynkiem do dziejów polskiej diaspory w ogóle, rozumienia przez nią swojej historycznej roli, a także panującego w niej systemu wartości, preferencji i celów<sup>3</sup>.

Dla twórców Funduszu, przedstawicieli politycznej emigracji wojennej (m.in. Wacława Iwaniuka, Stanisława Wcisły, Jadwigi Jurkszus-Tomaszewskiej i Adama Tomaszewskiego) były to sprawy oczywiste. Powołanie do życia niezależnej oficyny wydawniczej było dla nich ponadto formą kontynuacji walki o wolną i niepodległą Polskę.

Jednak mimo szlachetnych intencji i celów inicjatorów, ich licznych zabiegów i publikacji prasowych, narodziny Funduszu, który 12 grudnia 1978 r. otrzymał status charytatywnej instytucji społecznej, nie spotkały

<sup>3</sup> E. Zyman, *Mosty z papieru. O życiu literackim, sytuacji pisarza i jego dzieła na obczyźnie na przykładzie Polskiego Funduszu Wydawniczego w Kanadzie w latach 1978-2008*, Toronto-Rzeszów 2010, s. 11.

się z entuzjazmem miejscowego środowiska. W obowiązującej w nim hierarchii wartości książka, jako „artykuł pierwszej niepotrzeby” (określenie Adama Tomaszewskiego) zajmowała miejsce zdecydowanie poślednie. Jest to tym bardziej zastanawiające, że kulturalna aktywność polskiej emigracji w Kanadzie w półwieczu 1940-1990 była niezwykle żywa i różnorodna, co udokumentowała w swej obszernej pracy Jadwiga Jurkszus-Tomaszewska<sup>4</sup>. We wstępie do tej interesującej pozycji Edward Sołtys stwierdza m.in.: „Powojenna fala polskich emigrantów politycznych zbudowała bazę instytucjonalną polskiej kultury w Kanadzie: fundacje i instytuty. Okrzeły niektóre z dawnych organizacji i powstało szereg nowych. Kultura przestała być zjawiskiem efemerycznym. Stała się zjawiskiem stale obecnym w życiu polonijnym”<sup>5</sup>.

W pozostawionej przez zmarłego w 2001 r. Adama Tomaszewskiego skrupulatnej kronice Funduszu (która zainspirowała powstanie wspomnianych *Mostów z papieru*) znajdujemy nie tylko ślady wielu przedsięwzięć promujących polską książkę i aktywizujących jej potencjalnych czytelników, ale także liczne sygnały bolesnych zaniechań. Przeglądając zebraną przez Tomaszewskiego dokumentację, czytając setki artykułów, listów, wywiadów, apeli, recenzji, komentarzy i sprawozdań, nie mamy wątpliwości, że w bardziej sprzyjających warunkach, przy życzliwszej postawie środowiska, lista wydanych tytułów mogłaby być znacznie dłuższa.

Wspomniane trudności sprawiły, że pierwsza książka *Gorzko pachną piotuny* Adama Tomaszewskiego, otwierająca serię pod nazwą Polska Biblioteka w Kanadzie, ukazała się dopiero w 1981 r., a więc po upływie trzech lat od momentu powstania Funduszu. Mimo dużej aktywności członków-założycieli i wspierającego ich grona przyjaciół, sporej liczby organizowanych imprez, zgromadzone fundusze nie pozwalały na szerszą działalność wydawniczą. Tym niemniej już wkrótce (1983) ukazał się następny, obszerny tom prozy *Trzysta miesięcy* Andrzeja Chciuka, pisarza zmarłego w 1978 r. w Australii. Oficyna wykroczyła tym samym poza wąsko rozumiane interesy środowiskowe, zwracając się z ofertą do polskich pisarzy znajdujących się na obczyźnie. W ten sposób w dorobku Funduszu pojawiły się książki Józefa Łobodowskiego *Pamięci Sulamity* (1987), Haliny Nelken *Pamiętnik z getta w Krakowie* (1987), Victora Klemperera *Lingua Terti Imperi* w przekładzie Magdy Stroińskiej (1992), Jana Ciechanowicza *Twórcy cudzego świata* (1996) czy Felicji Nowak *My Star. Memoirs of Holocaust Survivor* (1997).

<sup>4</sup> J. Jurkszus-Tomaszewska, *Kronika pięćdziesięciu lat. Życie kulturalne polskiej emigracji w Kanadzie*, Toronto 1995.

<sup>5</sup> Tamże, s. 10.

Równocześnie nakładem Polskiego Funduszu Wydawniczego w Kanadzie ukazywały się pozycje autorów miejscowych, m.in. zredagowana przez Waława Iwaniuka i Floriana Śmieję antologia *Seven Polish-Canadian Poets* (1984), zawierająca poezje Danuty Bieńkowskiej, Zofii Bohdanowiczowej, Andrzeja Buszy, Barbary Czaplickiej, Bogdana Czaykowskiego, Janusza Ilnatowicza oraz obu współredaktorów, tom szkiców Jadwigi Jurkszus-Tomaszewskiej *Wczoraj i dzisiaj* (1985), Floriana Śmiei *Poezje arbasko-andaluzyjskie* (1988) i *Siedem rozmów o poezji* (1990), osadzona w realiach kanadyjskich powieść Adama Tomaszewskiego *Wiosna u Wielkich Jezior* (1990), kolejny tom szkiców-reportaży Jadwigi Jurkszus-Tomaszewskiej *Ścieżkami Europy* (1990), wywiady z Waławem Iwaniukiem *Trzy spotkania* (1988), zbiór poezji Aleksandra Rybczyńskiego *Zmiany czasu* (1993), reportaże o Kanadzie Stanisława Stolarczyka *Przepustka do raj* (1994), dramat Jarosława Abramowa Newerlego *Duch Atlantydy* (1994) czy zredagowany przez Marka Kusibę tom wspomnień Janusza Żurakowskiego *Nie tylko o lataniu* (2002).

Przygotowany we wstępnym okresie działalności Funduszu przez Irenę Habrowską-Jellaczyc i Adama Tomaszewskiego tom *Ze sceny i estrady* (1987) stanowi interesujący, oddający niepowtarzalny klimat lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych dokument o życiu kabaretowo-teatralnym polskiego Toronto (przypominając m.in. historię kabaretu literackiego Konfraternia Artystów „Smocza Jama” i jego sztandarowego spektaklu, jakim była wystawiona z ogromnym powodzeniem w 1952 r. *Szopka polityczna*, autorstwa Waława Iwaniuka, „z drobnymi wstawkami Michała Feuera i Eugeniusza Chruścickiego”<sup>6</sup> oraz powstałego w latach 70. XX w. Teatru Polskiego w Kanadzie, prowadzonego przez Irenę Habrowską-Jellaczyc).

W 1986 r. Fundusz wydał zredagowaną przez Waława Iwaniuka, Floriana Śmieję i Edwarda Zymana pierwszą serię czterech arkuszy poetyckich, na którą złożyły się wiersze Magdaleny Czyżyckiej *Miniatura baśni*, Krzysztofa Kasprzyka *Stan zagrożenia*, Marka Kusiby *Samobójstwo Marsjan* i Radosława Sarnickiego *Jeszcze jeden wiersz*. Tomiki ukazały się w sugestywnej szacie graficznej młodego plastyka Wojciecha Gorkczyńskiego.

Od samego początku pracom torontońskiej oficyny towarzyszyły liczne działania związane z szeroko rozumianą promocją kultury polskiej: spotkania z pisarzami, wieczory literacko-muzyczne, wystawy i kiermasze książek, tygodnie literatury, konkursy literackie, setki publikacji prasowych, audycje radiowe i telewizyjne.

<sup>6</sup> Tak informuje o autorstwie *Szopki politycznej* Adam Tomaszewski w cyt. dz., s. 44.

Naturalnym korektorem działalności Funduszu był upływ czasu. Zmianom ulegał skład Zarządu, w którym obok przedstawicielei generacji wojennej sukcesywnie pojawiali się reprezentanci późniejszych fal emigracyjnych. Wraz z dokonującymi się przeobrażeniami w kraju zmieniały się również preferencje i strategie działania oficyny, chociaż jej cel główny – wydawanie książek i promowanie polskiej literatury – pozostał ten sam. Mówiąc najkrócej: prowadząc intensywną działalność w kraju osiedlenia, z każdym rokiem Fundusz był coraz bliżej Polski. Gdy tylko stało się to możliwe, nawiązał kontakty z krajowymi ośrodkami naukowymi, literackimi i wydawniczymi. W wyniku tej współpracy szereg pozycji Polskiego Funduszu Wydawniczego w Kanadzie ukazało się w koedycji z renomowanymi oficynami w Polsce.

Już w 1987 r., jeszcze przed transformacją ustrojową, z inspiracji sekretarza poety i członka Zarządu Funduszu, Henryka Wójcika, ukrywającego się pod pseudonimem Karola Gawrona z Metro Toronto, nakładem Wolnej Spółki Wydawniczej Komitywa ukazał się („przygotowany i wydany gdzieś w Polsce”) pierwszy po wojnie krajowy tom wierszy Wacława Iwaniuka w jego autorskim wyborze: *Kartagina i inne wiersze*. W 1998 r. maszyny drukarskie w Toruniu opuścił ostatni – jak się wkrótce okazało – zbiór torontońskiego poety *W ogrodzie mego ojca*, zawierający wiersze z lat 1993-1996, w wyborze i układzie Edwarda Zymana i ze wstępem Janusza Kryszaka. W tymże mieście, w wydawanej przez Uniwersytet Mikołaja Kopernika serii Archiwum Emigracji, ukazał się sponsorowany przez Fundusz tom wspomnień Wacława Iwaniuka o Józefie Łobodowskim *Ostatni romantyk*. W 2002 r. w koedycji ze Spółdzielnią Wydawniczą Czytelnik Fundusz opublikował *Antologię poezji polskiej na obczyźnie 1939-1999*, w wyborze i opracowaniu znakomitego poety, krytyka i tłumacza, profesora Uniwersytetu Kolumbii Brytyjskiej – Bogdana Czaykowskiego. Ta jedna z najważniejszych pozycji w dorobku Funduszu spotkała się z niezwykle żywym (a także krytycznym) przyjęciem zarówno w kraju, jak i na emigracji.

Również w 2002 r. Jan Wolski z Uniwersytetu Rzeszowskiego wydał nakładem Polskiego Funduszu Wydawniczego i Stowarzyszenia Literacko-Artystycznego „Fraza” monografię *Wacław Iwaniuk. Szkice do portretu emigracyjnego poety*. „Iwaniuk wyłania się tu [w książce Wolskiego – E.Z.] – przypomnijmy słowa jednego z recenzentów, prof. Jerzego Świącha – jako pisarz wyborów jednoznacznych, autor stojący na straży niewzruszonych pryncypiów moralnych [...]. [Książka] rysuje portret poety będącego w istocie łącznikiem między krajem a emigracją”.

Łącznikiem tym w coraz większym stopniu stawał się także Polski Fundusz Wydawniczy. Jednym z bardziej sugestywnych przejawów jego współpracy z krajowym środowiskiem intelektualnym i literackim był wydany w 2005 r. obszerny, blisko pięciusetstronicowy tom *Podróż w głąb pamięci. O Wacławie Iwaniuku szkice, wspomnienia, wiersze*, opracowany przez Jana Wolskiego, Henryka Wójcika i Edwarda Zymana. Przez ponad pół wieku twórczość torontońskiego poety, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli polskiej emigracji niepodległościowej, nie miała dostępu do krajowego czytelnika. Jego nazwisko, skutecznie rugowane z literackiego obiegu, znane było wąskiej grupie specjalistów, którzy przemycali je niekiedy w niskonakładowych opracowaniach i leksykonach. *Podróż w głąb pamięci* przynosi prace kilkudziesięciu autorów, m.in. Zbigniewa Andresa, Mai Elżbiety Cybulskiej, Bogdana Czaykowskiego, Edwarda Duszy, Kazimierza Głaza, Julii Hartwig, Anny Frajllich, Natana Grossa, Tadeusza Kłaka, Janusza Kryszaka, Ewy Lipskiej, Wojciecha Ligeży, Krzysztofa Lisowskiego, Rafała Moczodana, Alicji Jakubowskiej-Ożóg, Zenona Ożoga, Marii Magdaleny Rudiuk, Anny Szawerny-Dyrszki, Jerzego Sikory, Floriana Śmiei, Jerzego Święcha, Pawła Tańskiego, Adama Tomaszewskiego, Jana Wolskiego, Małgorzaty Woźniak-Łabieniec, Bogusława Wróblewskiego, Edwarda Zymana. „Sądzę – pisze w wewnętrznej recenzji prof. Krzysztof Dimitruk – że [...] pozycja ta zamyka fazę rekonosansów i rozpoczyna etap normalnej filologicznej pracy analitycznej”.

Jako współautor i przedstawiciel wydawcy *Podróży* chciałbym uzupełnić to trafne spostrzeżenie badacza uwagą, że było i jest naszą intencją, by podobne prace, dokumentujące działalność środowisk emigracyjnych, objęły jak największą liczbę pisarzy, których zawiązana historia ostatnich kilkudziesięciu lat skazała na polityczną i kulturową banicję. Kierując się tą intencją, wprowadziliśmy do planu wydawniczego Funduszu m.in. rozprawę Bożeny Szalasty-Rogowskiej *Urodzony z piotunów. O poezji Bogdana Czaykowskiego* (Toronto–Katowice 2002), tom *O poezji, nostalgii, krytykach i kryteriach rozmawiają Bogdan Czaykowski i Adam Czerniawski* (Toronto–Rzeszów 2006) oraz dysertację Justyny Budzik *Zadomowieni i wyobcowani. O sytuacji pisarzy polskich w Kanadzie* (Toronto–Kraków 2013), w której autorka przybliżyła czytelnikowi twórczość Andrzeja Buszy, Bogdana Czaykowskiego, Wacława Iwaniuka, Floriana Śmiei, a także autorów młodszej generacji – Marka Kusiby, Romana Sabo i Edwarda Zymana.

Ważną formą dokumentowania działalności pisarskiej „polskich Kanadyjczyków” (a także innych „emigrantów”) są publikacje przeglądowych zbiorów poszczególnych autorów, zwłaszcza przedstawicieli starszej genera-



cji, bilansujących ich poetycką aktywność. Tylko w ostatnich latach staraniem Funduszu ukazały się tomy wierszy wybranych Bogdana Czaykowskiego *Jakieś ogromne szczęście* (Toronto–Kraków 2007), Adama Czerniawskiego *Sąd ostateczny* (Toronto–Rzeszów 2011), Janusza Ichnatowicza *Poezje zebrane* (Toronto–Rzeszów 2012), Andrzeja Buszy *Atol* (Toronto–Rzeszów 2016) i Floriana Śmiei *Dotykanie świata* (Toronto–Rzeszów 2016).

Od wielu lat Fundusz otacza opieką polskie archiwa pisarskie w Kanadzie, współpracując z Archiwum Emigracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, do którego skierował spuściznę Wacława Iwaniuka, Jadwigi Jurkszus-Tomaszewskiej czy Barbary Czaplickiej. Publikacje Funduszu, a także roczniki ukazujących się na obczyźnie pism kulturalnych i literackich przekazywane są do Biblioteki Narodowej w Warszawie, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II i Muzeum Literatury im. Józefa Czechowicza w Lublinie oraz do Uniwersytetu Polskiego w Wilnie.

W miarę możliwości Fundusz wspiera niektóre akcje wydawnicze w Polsce, zaprasza wybitnych pisarzy i naukowców. W ramach organizowanych w Toronto tradycyjnych Spotkań Literackich miłośnicy polskiego słowa mieli okazję uczestniczyć w wieczorach autorskich m.in. Justyny Budzik, Stefana Chwina, Ryszarda Kapuścińskiego, Janusza Krasińskiego, Janusza Kryszaka, Wojciecha Ligęzy, Jacka Łukasiewicza, Waldemara Michalskiego, Włodzimierza Odojewskiego, Magdaleny Rabizo-Birek, Sergiusza Sterny-Wachowiaka, Jerzego Święcha, Agaty Tuszyńskiej, Jana Wolskiego, Bogusława Wróblewskiego, Bohdana Zadury oraz twórców stale przebywających na obczyźnie: Andrzeja Buszy, Romana Chojnackiego (który po trzydziestu latach pobytu w Kanadzie powrócił do kraju), Bogdana Czaykowskiego, Anny Frajllich, Jerzego Gizelli, Waldemara Kontewicza, Marka Kusiby, Adama Lizakowskiego, Aleksandra Rybczyńskiego, Floriana Śmiei, Grażyny Zambrzyckiej, Edwarda Zymana.

Efektom bliskiej współpracy z krajowymi ośrodkami literackimi i naukowymi były „kanadyjskie” numery dwu prestiżowych periodyków literackich: lubelskiego „Akcentu” (3/2002) i rzeszowskiej „Frazy” (2/2004), które przyniosły obszerną prezentację polskiego środowiska w Kanadzie. Na łamach tych pism (a także „Borussi”, „Migotań”, „Kwartalnika Artystycznego”, „Kresów”, „Odry”, „Śląska”, „Świętokrzyskiego Kwartalnika Literackiego”, „Twórczości”) ukazało się w późniejszych latach wiele publikacji „polskich Kanadyjczyków” – wierszy, fragmentów prozy, tłumaczeń z języka angielskiego, esejów, recenzji, publicystyki kulturalnej.

Zbliżeniu polskich pisarzy „emigrantów” z odbiorcą krajowym służą organizowane przez poszczególne uczelnie w Polsce konferencje naukowe,

podczas których omawiana jest m.in. twórczość polskich pisarzy na obczyźnie, a następnie plon tych konferencji w postaci tomów zbiorowych, zawierających studia i szkice poświęcone polskiemu pisarstwu poza krajem. Jednym z ważniejszych w tej mierze przykładów był wydany staraniem Uniwersytetu Śląskiego i Polskiego Funduszu Wydawniczego tom *Literatura polska obu Ameryk. Studia i szkice, seria pierwsza*, pod redakcją Beaty Nowackiej i Bożeny Szałasły-Rogowskiej (Toronto–Katowice 2014), w którym omawiana jest m.in. twórczość Danuty Bieńkowskiej, Bogdana Czaykowskiego, Waława Iwaniuka, Marka Kusiby, Romana Sabo, Floriana Śmiei i Grażyny Zambrzyckiej. Na konferencjach tych występują również przedstawiciele polskiego środowiska w Kanadzie. W przywołanym powyżej tomie znalazły się szkice Andrzeja Buszy *Grupa Kontynenty w perspektywie myśli Edwarda Saida* i Marka Kusiby *Pożerani przez Amerykę. Stany Zjednoczone i Kanada w literaturze faktu PRL. Glosy*. W wydanym dwa lata później przez Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego tomie *Literatura polska obu Ameryk. Studia i szkice, seria druga*, pod redakcją Szałasły-Rogowskiej, w którym przedmiotem krytycznoliterackich analiz była m.in. twórczość Waława Lieberta, Floriana Śmiei, Jadwigi i Adama Tomaszewskich, Marka Kusiby i Grażyny Zambrzyckiej, Marek Kusiba wystąpił w podwójnej roli, zamieszczając szkic *Lęk i odraza w Nowej Hucie. Ryszard Kapuściński i amerykańskie Nowe Dziennikarstwo oraz dziennikarstwo gonzo (narracja krytycznoliteracka)*. W wydanym z kolei w 2010 r. tomie *Literatura polska w Kanadzie. Studia i szkice*, również pod redakcją Bożeny Szałasły-Rogowskiej, omawiano twórczość Danuty Bieńkowskiej, Zofii Bohdanowiczowej, Andrzeja Buszy, Bogdana Czaykowskiego, Waława Iwaniuka, Marii Magdaleny Rudiuk, Aleksandra Rybczyńskiego, Ewy Stachniak, Floriana Śmiei, Adama Tomaszewskiego i Edwarda Zymana, natomiast w przeglądowym szkicu *Poeci polskiego Toronto* Jan Wolski przedstawił twórczość osiadłych w tym mieście poetów emigracji solidarnościowej. W tym samym tomie Roman Sabo opublikował szkic *Przeobrażenie emigranckiej tożsamości*, a Marek Węgierski zamieścił opracowanie pełniące funkcję rekonesansu: *Pisarze polskiego pochodzenia w Kanadzie*.

To zaledwie kilka przykładów krajowej recepcji twórczości „polskich Kanadyjczyków”, a przecież lista ważnych tytułów jest znacznie dłuższa. Z pewnością winny się na niej znaleźć takie pozycje, jak Janusza Pasterskiego *Inne wyzwania. Poezja Bogdana Czaykowskiego i Andrzeja Buszy w perspektywie dwukulturowości* (2011) i *Świat wiersza. Szkice o polskiej poezji (nie tylko) współczesnej* (2019), Beaty Tarnowskiej *Między światami. Problematyka bilingwizmu w literaturze. Dwujęzyczna twórczość poetów grupy*



*Kontynenty* (2004) i *Wokół Kontynentów. Szkice i rozmowy z poetami* (2011), Niny Cieślak Wilk *Navigare necesse est. Świadectwa pamięci w twórczości literackiej Floriana Śmiei* (2015), a także opracowania zbiorowe: *Szkice o twórczości Wacława Iwaniuka*, pod redakcją Ireneusza Opackiego przy współudziale Zdzisławy Mokranowskiej (1992), *Jesteś wszędzie Itako. Świat prozy Adama Tomaszewskiego*, pod redakcją Sergiusza Sterny-Wachowiaka (1997), *Parabole pamięci. Literacka i translatorska twórczość Floriana Śmiei*, pod redakcją Zbigniewa Andresa i Jana Wolskiego (2004), *Kontynenty, tom pierwszy. Studia i szkice o twórczości Andrzeja Buszy*, pod redakcją Mariana Kisiela i Janusza Pasternskiego (2019) czy *Światy poetyckie Edwarda Zymana*, pod redakcją Mariana Kisiela i Bożeny Szałasły-Rogowskiej (2019).

Ośmielę się postawić tezę, że krajowa recepcja twórczości polskich pisarzy w Kanadzie wyglądałaby znacznie skromniej, gdyby nie działalność Funduszu, który realizując jeden z najważniejszych celów jego założycieli, od blisko trzydziestu lat wprowadza na krajowy rynek wydawniczy książki „polskich Kanadyjczyków”.

Ta przydługa dygresja ukazuje współczesny kontekst, w jaki wpisuje się produkcja wydawnicza Polskiego Funduszu Wydawniczego. Justyna Chłap-Nowakowa swoją wnikliwą recenzję *Mostów z papieru* opatrzyła znamienym tytułem *O (nie)zbędności słowa drukowanego*<sup>7</sup>, trafnie sygnalizując rozbieżność między realnym zainteresowaniem książką polską na obczyźnie a oczekiwaniami jej twórców. Rynek czytelniczy w polskiej diasporze dramatycznie się kurczy, co zresztą nie dotyczy tylko obczyzny. Nie zważając na te niepokojące sygnały, Fundusz kontynuuje swoją działalność, kierując swoje wydawnictwa przede wszystkim do potencjalnego i realnego czytelnika w kraju.

Prawdziwym rarytasem wydawniczym, poszukiwanym przez miłośników pięknodruków, są publikowane przez Fundusz bibliofilskie tomiki poezji. Dotychczas, w ramach czterech serii wydanych w latach 2001-2017, ukazały się dwadzieścia dwa zbiorki następujących autorów: Andrzeja Buszy (*Głosy i refrakcje; Niepewność*), Romana Chojnackiego (*Aleppo*), Bogdana Czaykowskiego (*Superkontynentalny Toronto-Vancouver. Tryptyk*), Edwarda Duszy (*Popioły*), Waldemara Kontewicza (*Appendix*), Janusza Kryszaka (*Spacer zimowy*), Jerzego Korey-Krzeczowskiego (*Wiersze dla Ireny*), Marka Kusiby (*Admiral Road; Alassio*), Waldemara Michalskiego (*Z podróży na Wschód*), Romana Sabo (*Cienie; Niech będzie*), Janusza Szubera (*Glina, ogień, popiół*), Floriana Śmiei (*Na widny brzeg świtu*), Grażyny Zambrzyckiej

<sup>7</sup> J. Chłap-Nowakowa, *O (nie)zbędności słowa drukowanego*, „Perspektywy Kultury” 2011, nr 4, s. 153-160.

(*Godzina w katedrze; Karmelitanka. Wieniec*), Antoniego Wolaka (*Twarze; Wiersz*), Edwarda Zymana (*Jasność; Poemat współczesny; Z podręcznego leksykonu*).

Ważną platformą kontaktów z polskim czytelnikiem w Kanadzie był „Nowy Prąd”, periodyk literacko-kulturalny Polskiego Funduszu Wydawniczego, wydawany nieregularnie w latach 1998-2003, jako autonomiczny dodatek do „Związkowca” i „Dziennika”, pism o kilkutyśnięcznym nakładzie, co w warunkach emigracyjnych zasługuje na szczególną uwagę. Swoje wiersze, fragmenty prozy, eseje i recenzje opublikowali w nim m.in. Andrzej Busza, Roman Chojnacki, Bogdan Czaykowski, Jerzy Gizella, Józef Łobodowski, Waldemar Michalski, Aleksander Rybczyński, Roman Sabo, Janusz Szuber, Florian Śmieja, Adam Tomaszewski, Bogusław Wróblewski, Bohdan Zadura, Grażyna Zambrzycka i Edward Zyman. Diana Kuprel i Marek Kusiba przeprowadzili rozmowę z Evą Hoffman (*Nie chcę żyć w wędrówce*), Anna Lubicz-Łuba zamieściła obszerny wywiad z Bogdanem Czaykowskim, poświęcony głównie *Antologii poezji polskiej na obczyźnie 1939-1999* jego autorstwa, Edward Zyman natomiast odbył rozmowę z Bohdanem Zadurą (*Słowa są jak powietrze*). Swoje tłumaczenia zamieścili Bogdan Czaykowski (*Oda do słowika Johna Keatsa*) i Krzysztof Zarzecki (*Osip Mandelsztam Irvinga Laytona*). Wśród recenzji warto odnotować omówienia takich pozycji, jak Wacława Iwaniuka *Ostatni Romantyk. Wspomnienie o Józefie Łobodowskim*; wydane w lubelskim Norbertinum pisma Danuty Mostwin; Waldemara Michalskiego *Lekcja wspólnego języka*; poświęcony prozie Adama Tomaszewskiego tom *Jesteś wszędzie, Itako* oraz Jana Wolskiego *Im dalej w czas, tym jaśniej będzie świecił. Czechowicz-Iwaniuk*. W dziale listów zwraca uwagę udostępniona przez Henryka Wójcika korespondencja Tymona Terleckiego do Jadwigi Jurkszus-Tomaszewskiej, Stanisława Gliwy do prof. Władysława Stankiewicza i Alicji Iwańskiej do Wacława Iwaniuka. W sumie w wydanych pięciu numerach periodyku ukazało się łącznie 109 jednostek bibliograficznych 33 autorów.

Z przytoczonych dotychczas informacji wynika, że mimo upływu czasu działalność organizatorska i wydawnicza Polskiego Funduszu Wydawniczego w Kanadzie nie słabnie. Wprost przeciwnie – nasila się. Nie licząc wspomnianych wyżej serii bibliofilskich, tylko w latach 2009-2020 Fundusz opublikował kilkadziesiąt pozycji książkowych. Okres ten zaowocował nowymi tomami poezji Andrzeja Buszy (*Atol*), Romana Chojnackiego (*C'est insi; Do prywatnego użytku*), Ewy Chruściel (*Sopiłki*), Wioletty Grzegorzewskiej (*Inne obroty*), Janusza Ihnatowicza (*Poezje zebrane*), Krystyny Koneckiej (*Kruczość*), Waldemara Kontewicza (*Wilkierze braniew-*

skie i inne historie wierszem; Wilk którego karmisz), Romana Sabo (*Podwórko*), Floriana Śmiei (*Dotykanie świata; Nanizując paciorki słów. Z notacji ostatnich*), Grażyny Zambrzyckiej (*Niewidzialny zapaśnik; Ślady*), Edwarda Zymana (*Bez prawa azylu; Z dziecięcej fabryki złudzeń*). W okresie tym ukazały się ponadto: bibliofilski druk Zofii Bohdanowiczowej *Pan Taduesz w Toronto*, wspomniany uprzednio tom Justyny Budzik *Zadomowieni i wyobcowani*, zbiór reportaży Agnieszki Góry *Krzyk do nieba*, dwie książki Wacława Iwaniuka: *Moja matka: Józefina Daszewska. Od wielu lat* i dramat *Dom*, mała proza więzienna Janusza Krasińskiego *Tabliczka z chleba*, dwa tomy felietonów Marka Kusiby *Podręcznik do kobiet* i *Cymbał w świecie*, w jego i Diany Kuprel opracowaniu i tłumaczeniu dwujęzyczny tom wierszy zebranych Ryszarda Kapuścińskiego, wspomniany wcześniej obszerny tom piszącego te słowa *Mosty z papieru. O życiu literackim, sytuacji pisarza i jego dzieła na obczyźnie na przykładzie Polskiego Funduszu Wydawniczego* oraz zredagowany przez Henryka Wójcik i Jana Wolskiego dokument *Pożegnanie poety. Ostatnia droga Wacława Iwaniuka*.

A jest to przecież lista daleka od kompletności. W okresie swego blisko czterdziestoletniego istnienia Fundusz opublikował bowiem ponad 140 książek: tomów poezji, antologii, zbiorów prozy, prac eseistycznych, reportaży, wspomnień, albumów poświęconych sztuce. W warunkach emigracyjnych, gdzie brak niezbędnej do normalnego funkcjonowania środowiska pisarskiego infrastruktury w postaci wspierających go instytucji, dotacji państwowych, promujących polską książkę fundacji i stowarzyszeń, przede wszystkim zaś prasy i krytyki literackiej oraz podstawowego ogniwa tej infrastruktury, jakim są towarzyszący wysiłkowi pisarzy i oczekujący na jego książki czytelnicy, jest to osiągnięcie bez precedensu.

Nie sposób w tym miejscu nie wspomnieć, że w pewnym momencie w sukurs polskiemu środowisku literacko-artystycznemu w Kanadzie, a tym samym również Polskiemu Funduszowi Wydawniczemu, przyszła prywatna Fundacja Władysława i Nelli Turzańskich, która powstała w Toronto w 1988 r. Wśród jej założycieli i członków Zarządu znaleźli się przedstawiciele Funduszu, reprezentujący młodsze pokolenie emigracji solidarnościowej: Henryk Wójcik, Marek Kusiba i Edward Zyman. Fenomen Fundacji Turzańskich, która w krótkim czasie zdobyła sobie wysoki prestiż i szacunek polskich środowisk artystycznych w kraju i na obczyźnie, stanowi temat sam w sobie. W tym miejscu wspomnijmy tylko, że w ciągu 27 lat swej działalności (1988-2015) Fundacja, kierowana przez Nelli Turzańską-Szymborską i skupione wokół niej grono pisarzy i animatorów życia kulturalnego, wyróżniła 91 przedstawicieli polskiej literatury, muzyki, teatru, nauki i sztuki. Są wśród

nich twórcy zamieszkujący stale w Polsce i poza jej granicami: w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, Niemczech, Anglii i na terenie dawnych Kresów Rzeczypospolitej. Na liście jej laureatów znajdujemy nazwiska Jarosława Abramowa-Newerlego, Stanisława Barańczaka, Włodzimierza Boleckiego, Kazimierza Brauna, Tomasza Burka, Andrzeja Buszy, Marka Chodakiewicza, Romana Chojnackiego, Bogdana Czaykowskiego, Adama Czerniawskiego, Normana Daviesa, Beaty Dorosz, Anny Frajllich, Józefa Garlińskiego, Michała Głowińskiego, Ireny Harasimowicz, Julii Hartwig, Wacława Iwaniuka, Jadwigi Jurkszus-Tomaszewskiej, Ryszarda Kapuścińskiego, Tymoteusza Karpowicza, Mariana Kisiela, Janusza Krasińskiego, Janusza Kryszaka, Mirosława Kułakowskiego, Wojciecha Ligęzy, Ewy Lipskiej, Artura Daniela Liskowackiego, Adama Lizakowskiego, Jacka Łukasiewicza, Henryka Mażula, Romualda Mieczkowskiego, Michała Mikosia, Danuty Mostwin, Sławomira Mroźka, Włodzimierza Odojewskiego, Arkadiusza Pacholskiego, Mariana Pankowskiego, Magdaleny Rabizo-Birek, Ady van Rijsewijka, Tadeusza Różewicza, Aleksandra Rybczyńskiego, Jarosława Marka Rymkiewicza, Marka Skwarnickiego, Ewy Stachniak, Władysława J. Stankiewicza, Janusza Szubera, Floriana Śmiei, Jerzego Święcha, Beaty Tarnowskiej, Tymona Terleckiego, Ewy Thompson, Ireny Tomaszewskiej, Adama Tomaszewskiego, ks. Jana Twardowskiego, Aliny Witkowskiej, Adama Zagajewskiego, Grażyny Zambrzyckiej, Krzysztofa Zarzeckiego, Aleksandry Ziółkowskiej-Boehm.

Wymieniliśmy dotychczas nazwiska pisarzy, tłumaczy i naukowców, ale wśród jej laureatów spotykamy także przedstawicieli wielu innych dziedzin kultury. Sztukę reprezentują Andrzej Dudziński, Kazimierz Gład, Tamara Jaworska, Jerzy Kołacz, Bronka Michałowska i Andrzej Pityński, teatr – Maja Komorowska-Tyszkiewicz, Maria Nowotarska i Jerzy Kopczewski-Bułeczka, muzykę – Janina Fijałkowska, Maciej Jaśkiewicz, Adam Makowicz i Michael Newnham, dokument – Roman Aftanazy, Stanisław Kopf, Krzysztof Kunert, Jacek Sawicki i Irena Tomaszewska, fotografię artystyczną – Andrzej Stawicki, dziennikarstwo – Julita Karkowska.

Nagradzając twórców mających trwale miejsce w kulturze narodowej, Fundacja Turzańskich nie zapomniała o młodych, wyłuskując spośród wstępujących pokoleń ich najzdolniejszych przedstawicieli. W kategorii młodych talentów nagrody Fundacji otrzymali: Piotr Bołdys, Joanna Chiro, Maciej Dorna, Kamila i Zofia Drotlef, Jan Miłosz Lisiecki, Adam Osiński, Natalia Paruzel, Krzysztof Sułowski, Alina Wysocka oraz Berenika Zakrzewska.

Na szczególne podkreślenie zasługuje również pomoc Fundacji udzielona zasłużonym dla kultury polskiej instytucjom m.in.: Katolickiemu

Uniwersytetowi Lubelskiemu, Katedrze Historii Polski na Uniwersytecie Torontońskim, Towarzystwu Miłośników Języka Polskiego, wydawcy ukazującego się w Krakowie czasopisma „Język Polski”, Polskiemu Instytutowi Naukowemu i Bibliotece Polskiej im. Wandy Stachiewiczowej w Montrealu, Uniwersytetowi Polskiemu i Fundacji im. Prezydenta Edwarda Raczyńskiego w Wilnie, Kanadyjsko-Polskiemu Instytutowi Badawczemu w Toronto, „Archiwum Emigracji” w Toruniu, Ośrodkowi „Karta”, redakcjom czasopism „Akcent”, „Dialog” [Berlin], „Fraza”, „Kresy”, „Rocznik Lwowski” i „Pielgrzym”.

W sumie Fundacja w latach 1988-2015 przeznaczyła na swoją programową działalność (nagradzanie polskich twórców oraz wspieranie instytucji kulturalnych w kraju i na obczyźnie) ponad 200 tys. dolarów kanadyjskich.

\* \* \*

Wróćmy jednak do Polskiego Funduszu Wydawniczego. Skoro jest on instytucją charytatywną, nie obliczoną na zysk, a ludzie nim kierujący pracują społecznie, u czytelnika tych słów pojawić się musi pytanie dotyczące finansowych podstaw jego działalności. Odpowiedź jest prosta: wygenerowała ją szczęśliwie sama działalność Funduszu: wydawane książki i setki różnorodnych przedsięwzięć środowiskowych.

Mimo wcześniejszych krytycznych uwag na temat niedostatecznego zainteresowania kanadyjskiego środowiska polonijnego polską książką, każda nowa pozycja Funduszu, każde udane spotkanie z pisarzem, każda publikacja w prasie, radiu czy telewizji zawierały w sobie potencjalną możliwość upragnionego przez społeczność pisarską odzewu tych, którym mogła i powinna przyspaść w udziale tak niezbędna w warunkach emigracyjnych rola mądrego mecenasa. I tak się stało. Fundusz otrzymał zapisy testamentowe głównie od... swych byłych członków (choć nie tylko): Ryszarda Kenny-Krajewskiego, Stanisława Jabłońskiego i Ireny Ungar, Adama Tomaszewskiego i Stanisława Ralcewicza, co stworzyło warunki, o których założyciele Funduszu mogli tylko marzyć. W realizacji niektórych projektów wydawniczych, na przykład przy wydaniu tomu *Podróż w głąb pamięci*, Fundusz otrzymał szczodre wsparcie od znanego w polskiej społeczności w Kanadzie filantropa i miłośnika literatury ojczyznej – Henryka Słabego.

„Gdyby nie było słów / wszystko dokoła nas byłoby bezimienne” – pisał w jednym ze swych wierszy Waław Iwaniuk. Jestem przekonany, że świadomość tej prawdy, tyle oczywistej, co powszechnie niedocenianej, towarzyszyła przed ponad czterdziestu laty narodzinom Polskiego Funduszu

Wydawniczego w Kanadzie. Instytucji, którą zrodziła pasja służenia polskiemu słowu, bez której nie sposób wyobrazić sobie dzisiaj bilansu kulturalnych osiągnięć polskiej emigracji na kontynencie północnoamerykańskim.

Nowa sytuacja, jaka powstała po transformacji ustrojowej w Polsce w 1989 r., zmieniła sytuację polskiego twórcy na obczyźnie w niewielkim tylko stopniu. Otworzyła, co prawda, z jednej strony pewne możliwości częściowego finansowania jego przedsięwzięć z zasobów krajowych, z drugiej wszakże zderzyła go, pisarza w szczególności, z negatywnymi konsekwencjami przyspieszonych przeobrażeń cywilizacyjnych, które doprowadziły do dewaluacji słowa na rzecz przekazu audiowizualnego. Trafnie to ujął w jednym z wywiadów Tadeusz Konwicki, stwierdzając, że współcześnie wszyscy (sportowcy, aktorzy, ekspedientki, politycy) piszą, lecz nikt nie czyta. Słowem, że w sposób dramatyczny skurczyła się publiczność czytelników. Także w kraju, do którego dotarcie przez dziesięciolecia było dla polskich twórców emigracyjnych szczytem marzeń i gwarancją potwierdzenia istotności ich pisarskiego dorobku.